



Publiczna Szkoła Podstawowa w Prószkowie SERCE NA DZIEŃ ZIEMI

Jak co rok uczniowie prószkowskiej podstawówki uczestniczyli w dorocznych obchodach Dnia Ziemi. Tym razem przyświecało mu hasło „Elektroodpady – proste zasady”. Zgodnie ze szkolną tradycją, już po raz dziesiąty, uczniowie przygotowali „żywy obraz” – w tym roku było to czerwone, radosne serce.

Dzieci i młodzież przyszła tego dnia w czerwonych strojach, by na szkolnym boisku ustawić się w kształt wielkiego serca. Podobnie, jak w ostatnich dziesięciu latach grupa została sfotografowana. Dokumentujące ten zwyczaj świętowania Dnia Ziemi zdjęcia zostały przypomniane z okazji jubileuszu akcji. Nie tylko uczniowie i nauczyciele mogli zobaczyć i przypomnieć sobie, jak wyglądały poprzednie „żywe obrazy”. Plenerowa wystawa była w tym dniu dostępna również mieszkańcom Prószkowa.

- *Każdy Dzień Ziemi jest tematyczny i wiąże się z akcjami, jakie prowadzimy. Przewodnią myślą tego roku było hasło „Zrób coś dla Ziemi” – mówi dyrektor szkoły, Teresa Smoleń.*

W szkole odbyła się także zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Przeprowadzone zostały tematyczne lekcje. Atrakcją dla młodzieży z klas III-VI była możliwość uczestniczenia w zajęciach: kulinarnych, promujących zdrowe odżywianie, plastycznych, terenowych



oraz w konkursach przyrodniczych, a także wycieczce do oczyszczalni ścieków i ZGKiM. W tym roku klasy brały udział także w turnieju, podczas którego zbierały surowce wtórne. Nagrodą za udany udział w akcji jest dopłata do wycieczek tych klas, które zdobędą trzy pierwsze miejsca.

- *Uczniowie się bardzo zaangażowali, byliśmy mocno zaskoczeni, w jaki sposób sami się zorganizowali i jak chętnie zbierali surowce – podsumowuje dyrektor szkoły.*

Dagmara Duchnowska

ZGKiM Sp. z o.o. w Prószkowie
zatrudni kobiety i mężczyzn do zgrabiania trawy po koszeniu

tel. 77 464 80 73

Mile widziane osoby chcące odpracować zadłużenie
wobec ZGKiM Sp. z o.o. w Prószkowie

Z poważaniem
Gerard Cebula
Prezes Zarządu

Auferstehung

An des Baches Rand
Sonnenstrahlen
Neues Leben malen.
Siehe: Gräser, Halme
sich entfalten,
Blätter, Knospen,
sich gestalten.

Auferstehung –
Feiert die Welt.
Halleluja!
Rufen wir Dem,
Der sie erschaffen
Und erhält.

Und uns immer wieder
Nach des Winters Schatten
Neues Leben schenkt.

Ingeborg Odelga

Zmartwychwstanie

Nad strumienia brzegiem
promienie słoneczne
nowe życie ubarwiają.
Spójrz: źdźbła i trawy
znów się rozwijają,
pąki, kwiaty,
kształty przybierają.

Zmartwychwstanie –
Świat świętuje.
Alleluja!
My wołamy Temu,
Który stworzył go
i utrzymuje.

I po cieniach zimy
wciąż od nowa
życie nowe nam daruje.

Przekład: Jan Goczoł

Koło PZW Prószków WĘDKOWANIE NIE ZNA WIEKU



Prószkowskie Koło Wędkarskie jest nie tylko organizatorem życia lokalnych wędkarzy, ale także inicjatorem wielu wydarzeń rekreacyjnych, a także promotorem tej formy sportu wśród dzieci i młodzieży. W Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie ruszyły właśnie zapisy do młodzieżowej sekcji wędkarskiej.

Zapraszamy na wycieczkę Szlakiem Rodu Prószkowskich

Na 8-9 czerwca br. zaplanowana jest wycieczka do Mikulova (Czechy) organizowana pod nazwą „Szlakiem rodu Prószkowskich”.

Wciąż są jeszcze wolne miejsca.

Koszt wycieczki to 210 zł od osoby w tym: transport, śniadanie w plenerze, oprowadzenie z przewodnikiem w języku czeskim po mieście Mikulov (1,5 godz.: historyczny rynek, park zamkowy, dzielnica żydowska, grobowiec rodziny Dietrichstein), nocleg w pokojach 3, 4 i 5 osobowych z obiadową kolacją (zupa, drugie danie, dzbanek białego i dzbanek czerwonego wina na stół) zwiedzanie piwniczki winnej, śniadanie w formie szwedzkiego stołu.

Zgłoszenia przyjmuje Aneta Lissy-Kluczny tel. 77 4013718.



WYJEDŹ Z SENIORAMI PARAFII WINÓW I CHRZĄSZCZYCE

NA WYCIECZKĘ DO JEMIELNICY I CENTAWY

Termin wycieczki:
16 maja br. (czwartek)

Wyjazd:
Chrząszczyce - godz. 12.15; Winów – godz. 12.30

Miejsce wyjazdu:
Chrząszczyce - parking przy kościele; Winów - przy kościele parafialnym.

Powrót około godz. 19.00 w czwartek

Koszt wyjazdu to 30 zł od osoby, w tym:
przejazd, kawa i ciasto,
oprowadzenie z przewodnikiem.

Zgłoszenia przyjmuje Pan Andreas Heinrich z Winowa
tel. 77 4743 894

ZAPRASZAMY!

STOWARZYSZENIE

"NASZA WIOSKA - LIGOTA PRÓSZKOWSKA"

ZAPRASZA NA

WIOSENNY FESTYN RODZINNY Z OKAZJI DNIA DZIECKA, MATKI I OJCA

**DO LIGOTY PRÓSZKOWSKIEJ
BOISKO, UL. ALEJA
DNIA 30 MAJA BR. (CZWARTEK) - BOŻE CIAŁO
ROZPOCZĘCIE O GODZ. 15.00 DO OK. 24.00**



**BĘDZIE BOGATA CZĘŚĆ
ARTYSTYCZNA I ROZRYWKOWA
WIELE ATRAKCJI DLA DZIECI I DOROSŁYCH
DUŻO PYSZNOŚCI DLA KAŻDEGO
WIECZOREM ZABAWA POD CHMURKĄ**

HOLUNDERBLÜTENFEST

ODBĘDZIE SIĘ
26 MAJA BR.

W PRÓSZKOWIE
(HALA ZA SKLEPEM CENTRO)

ROZPOCZĘCIE: GODZ. 15.00

ZAPRASZAMY!



FESTYN KWITNĄCEGO BZU

W PROGRAMIE:
ORKIESTRA DĘTA Z PRÓSZKOWA
PROGRAM DZIECIĘCY
PAULINA KLÓSA
ZESPÓŁ TANECZNY TWORKAUER EICHE
DUET SIMONA & DENIS
WYBÓR HOLUNDERKÖNIGIN
(KRÓLOWEJ CZARNEGO BZU).

DLA SMAKOSZY: DEGUSTACJA NAPOJÓW
Z KWIATÓW CZARNEGO BZU.

IMPREZĘ POPROWADZĄ ANETA & NORBERT

Z Joanną Śnieżek, organizatorem zajęć języka angielskiego w OKiS w Prószkowie rozmawia Dagmara Duchnowska

Jak Pani zdaniem, ważna jest w obecnych czasach znajomość języka obcego?

Znajomość języków obcych w obecnym „kurczącym się” świecie jest nieodczuwalna. Przede wszystkim, niesamowicie poszerza nasze możliwości, na przykład edukacyjne: dziecko może skorzystać z któregoś z licznych programów wymiany pomiędzy szkołami w całej Europie jak również tymi zawodowymi – bez względu na to co robimy, umiejętność biegłego posługiwania się językiem obcym daje szansę u potencjalnych pracodawców.

Która, z pani doświadczenia metoda, jest najskuteczniejsza w nauce języka obcego?

Niezaprzecalnie najbardziej skuteczną „metodą”, często stosowaną czasami nawet nieswiadomie, jest bilingwizm. To sytuacja, kiedy w domu jedno z rodziców czy dziadków mówi do dziecka w języku obcym. Jest to najbardziej naturalne podejście do nabywania języka przez dzieci i owocuje nie tylko znajomością innego języka, ale usprawnieniem funkcji poznawczych. Dzieci dwujęzyczne zazwyczaj szybciej się uczą, łatwiej zapamiętują i mają zwiększoną ciekawość świata, jak i szersze horyzonty. Myślę, że dwujęzyczność ma również miejsce, kiedy w domu mówi się gwarą, oczywiście pod warunkiem, że nie miesza się mówienia w języku polskim i na przykład języka śląskiego. Jeżeli już chodzi o samo nauczanie języków obcych to w przypadku dzieci, każda metoda, która opiera się na naturalnym aspekcie uczenia się dziecka i włącza w naukę zabawę, piosenkę, ruch, etc. jest skuteczna. W COLUMBUSIE nawiązując do bilingwizmu staramy się stwarzać na zajęciach środowisko obcojęzyczne: mówimy do naszych uczniów w języku obcym i pozwalamy im go poznawać i nabywać, kładąc nacisk na mówienie i rozumienie ze słuchu. Im starszy uczeń tym większy wpływ na efektywność nauki ma naturalny styl uczenia się - w końcu każdy z nas jest inny. Niektórzy z nas są wzrokowcami, inni słuchowcami, a co raz to więcej osób jest ruchowcami. Dlatego uważam, że w przypadku uczniów starszych najbardziej sprawdza się świadome dopasowanie przez nauczyciela metod nauczania do stylu uczenia się. Jest to do osiągnięcia w małych grupach i po jasnym określeniu celów nauki i poznaniu ucznia przez lektora.

Jakiego typu nowe rozwiązania edukacyjne stosuje się w nauce języka obcego; które z nich są wykorzystywane w Pani szkole?

Nauczanie języków obcych ma tak długą historię jak nasza cywilizacja. Nowe rozwiązania, które wykorzystywane są obecnie przede wszystkim bazują na multimediami i Internecie. Dlatego, każdy uczeń w COLUMBUSIE ma dostęp do platformy Internetowej, gdzie w wybranym przez siebie czasie może samodzielnie utrwalać i powtarzać realizowane na zajęciach zagadnienia. Kolejnym elementem nowoczesnego podejścia do języków jest ich praktyczność, która wyraża się w umiejętności komunikacji, a więc mówienia i rozumienia języka mówionego. Jest to odejście od nauczania szkolnego nastawionego w dużym zakresie na umiejętności takie jak pisanie, czytanie, gramatyka. W COLUMBUSIE wyraża się to stosowaniem CLT – komunikacyjnego podejścia do nauczania języka, gdzie nacisk kładziemy na to, aby wyrazić to co mamy do powiedzenia.

W jakim wieku można już zacząć naukę języka obcego?

Wydaje mi się, że uczenie się języka to jedna z niewielu dziedzin, na którą nigdy nie jest za

wcześnie ani za późno. Dla najmłodszych, gdzie program zakłada uczenie się przez zabawy typowe dla wieku przedszkolnego naukę mogą rozpocząć już 2,5-latkami. Aspekt, jaki należy wziąć tutaj pod uwagę to dojrzałość społeczna dziecka – dziecko musi być na tyle odważne, aby zaangażować się w uczestnictwo w zajęciach – najmłodszym naszym uczniom często w zajęciach towarzyszą mama lub tato. Wbrew obiegowym opiniom, nie jest istotne, aby dziecko mówiło już dobrze w języku ojczystym, gdyż osłuchiwanie się z językiem obcym i towarzyszące temu próby wymawiania nowych głosek, a kolejno słówek pomagają w usprawnianiu aparatu mowy, a w konsekwencji mogą pomóc w rozwoju języka ojczystego. Jak w naturalnym nabywaniu języka, pierwszy etap nauki języka obcego to rozpoznawanie dźwięków i rozumienie ich, przecież niejednokrotnie polskie dwulitki nic nie mówią, ale ich mamy doskonale zdają sobie sprawę, że dziecko ich rozumie. Dlatego charakterystyczne dla maluszka, kiedy zaczyna się uczyć jest rozumienie i wykonywanie poleceń wydawanych w języku obcym, a dopiero potem ich powtarzanie i mówienie ich. Oczywiście jeżeli jedno z rodziców mówi dobrze w języku obcym warto, aby mówiło już w tym języku nawet do niemowlaka i trwało w tym nawyku przez wiek przedszkolny i szkolny budując swoistą dwujęzyczność dziecka. Ważna w tym jest konsekwencja: na przykład tato mówi do dziecka tylko po angielsku, a mama tylko po polsku, między sobą rodzice rozmawiają po polsku.

Przygotowujecie się do wakacyjnych zajęć w Prószkowie, będą to warsztaty językowe i językowo-taneczne, na czym ta formuła będzie polegać? Kto poprowadzi zajęcia taneczne?

Półkolonie językowe, które prowadzimy dla dzieci w COLUMBUSIE w okresie letnim mają za zadanie przede wszystkim stworzyć czas radosnej przygody, podczas której język, tak jakby przy okazji, jest nośnikiem dla zabaw, gier i zagadek. W tygodniu zatytułowanym: Wyspa Skarbów będzie językiem sekretnej informacji, map i haseł; podczas tygodnia Podróży w Czasie będziemy w języku angielskim rozmawiać z ludźmi różnych epok, podczas Olimpiady dzieci wcielią się w sportowców i reporterów z różnych krajów świata, którzy mogą porozumiewać się tylko w języku angielskim, a Odkrywczy Wszechświata będą montowali rakiety według angielskich instrukcji i przemierzali galaktyki zgodnie z rozkazami wydawanymi po angielsku. Wakacyjne zajęcia to czas bawienia się z językiem angielskim i potraktowanie odkrywania go jako przygody, która mimo wszystko przynosi efekt. Po każdym tygodniu zajęć uczestnik pozna około 100 nowych słów i wyrażań i będzie miał okazję przez 3 godziny dziennie bawić się po angielsku. W drugim i ostatnim tygodniu półkolonii włączamy do programu taniec. Biorąc pod uwagę popularność tej naturalnej formy ruchu postanowiliśmy zaangażować naszych uczestników w taniec nowoczesny, na który składają się elementy hip hopu, disco dance oraz show dance. Zajęcia będą miały choreografię dopasowaną tematycznie do tematu przewodniego tygodnia. Zajęcia poprowadzi choreograf, tancerka i pedagog - pani Irmina Chocianowicz, dla której taniec jest pasją i entuzjastycznie dzieli się tą pasją z dziećmi. Podczas półkolonii z tańcem dzieci będą miały do wyboru również 90 minut zajęć tanecznych dziennie.

Dziękuję za rozmowę.

W końcu wiosna! Jednak już teraz warto pomyśleć o ciekawej formie spędzenia wakacji przez Państwa pociechy.

W atrakcyjnej cenie polecamy nasze kreatywne i nieszablonowe zajęcia:

ENGLISH SUMMER CAMPS! LETNIE PÓLKOLONIE JĘZYKOWE I JĘZYKOWO TANECZNE dla dzieci od 5-12 lat

W programie przewidziano liczne zabawy i bajkowe przygody w języku angielskim, związane z aktualnym tematem przewodnim:

OLIMPIADA - czas szalonych wyzwań, zabawnych rozgrywek sportowych oraz gier - świetna zabawa i emocje gwarantowane!

ODKRYWANIE WSZECHŚWIATA - podróż w dalekie zakątki świata; dzieci - odkrywcy pokonają lata świetlne, dowiedzą się wielu fascynujących ciekawostek!

WYSPA SKARBÓW - trasa pełna ciekawych zagadek i wskazówek! Na dzieci czeka niepowtarzalne zadanie - znalezienie ukrytych skarbów!

PODRÓŻE W CZASIE - wehikuł czasu przeniesie dzieci w różne epoki, gdzie wcielą się w swoich ulubionych bohaterów!

Terminy:

01.07-05.07.2013

08.07-12.07.2013

19.08-23.08.2013

26.08-30.08.2013

Zapewniamy wspaniałą zabawę i mnóstwo atrakcji!

Więcej na: www.columbus.e-esb.com

Zapisy:

tel. 77457 50 36 lub 537552053, mail: biuro@e-esb.com



**Europejskie Stowarzyszenie Promocji
Aktywności Ruchowej 50+**

**zaprasza Panie i Panów po 45 roku życia
do udziału w programie rekreacyjnym
„W zdrowym ciele zdrowy duch”**

współfinansowanym przez Urząd Miejski w Prószkowie.

**Program obejmuje różnorodne zajęcia, pod okiem
wykwalifikowanego instruktora**

**W programie: gimnastyka, nordic walking, tańce
w kręgu oraz seanse relaksacyjne przy dźwiękach mis
gongów tybetańskich.**

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny!

**Program, który rozpocznie się 3 kwietnia br.
potrwa do końca listopada.**

**Zapraszamy na zajęcia stałe: gimnastyka - środy 19:30
(na dużej sali OKiS w Prószkowie).**

**Szczegółowe informacje na temat programu:
Justyna Wicińska - tel. 604 075 882**

Przysiecz PIERWSZE MISTRZOSTWA ZA NAMI

14 kwietnia br. na łowisku w Przysieczy odbyły się I Mistrzostwa Województwa Opolskiego Szkół Wyższych w Wędkarstwie Spławikowym. Z ramienia AZS KU Politechniki Opolskiej organizatorem był Michał Wojciński. Zawody były nie tylko okazją do udziału w sportowej imprezie, ale także doskonałą promocją przysieciańskiego stawu w środowisku opolskich wędkarzy.

Pierwsze miejsce zajął Michał Wojciński, sukces odnotował także młody zawodnik prószkowski, uczeń szkoły podstawowej – Łukasz Klosa (wyniki prezentujemy obok). Warunki pogodowe były doskonałe, jednak nie dopisały ryby.
- *Ryby nie chciały zbyt długo współpracować – mówi zdobywca pierwszego miejsca i jednocześnie aktualny mistrz okręgu, Michał Wojciński. - W pierwszej turze wynik robiła niewielka płotka, lecz w drugiej turze przestawała ona żerować i trzeba było zacząć łowić wzdreń. Nie było łatwo, ponieważ te wymiarowe żerowały powyżej 30 metrów od brzegu, co utrudniało*

ich łowienie. Nawet byczki, które na tym łowisku występują bardzo licznie, nie chciały brać.

Mimo to uczestnicy zawodów byli zadowoleni i deklarowali udział w kolejnych edycjach. Wędkarze złowili ponad 15 kilogramów ryb, które po zakończonych zawodach szczęśliwie wróciły do wody. Puchary wręczone zawodnikom zostały ufundowane przez AZS KU Politechniki Opolskiej, a nagrody przez Lokalną Grupę Rybacką Opolszczyzna, imprezę wsparł także „Wędkarz Opolski”, dzięki czemu każdy z zawodników otrzymał pamiątkowy upominek.

Koło PZW Prószków WĘDKOWANIE NIE ZNA WIEKU

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1 ◀ - - - - -

Koło PZW Prószków podsumowało miniony rok współpracy z dziećmi i młodzieżą. Jak przyznaje Roman Wojciński, był to rok bardzo owocny. Dzieci i młodzież prócz spotkań w szkole spotykali się także nad zbiornikiem w Przysieczy. Takie zajęcia umożliwiły przygotowanie młodych adeptów sztuki wędkarskiej do zawodów szkolnych w Opolu – koło wystawiło dwie drużyny na Mistrzostwach Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych w Opolu. Wszyscy zawodnicy na tych zawodach otrzymali sprzęt wędkarski – użyczony przez trenera lub koło – otrzymali też przygotowane zanęty i robaki. W poprzednim roku w zajęciach koła systematycznie uczestniczyło dziesięć osób, w tym roku będzie ich zapewne więcej – prezes koła wyszedł poza obręb szkół i zdecydował się uruchomić sekcję wędkarską przy Ośrodku Kultury i Sportu w Prószkowie. Zainteresowani mogą zgłaszać się do dyrektora Mariusz Staniów. Sekcja to również nowa propozycja dla jej członków, Koło PZW

Prószków proponuje naukę wędkarstwa rzutowego.

- *Zapraszamy do sekcji wszystkich uczniów od pierwszej klasy szkoły podstawowej, po liceum. Wędkarstwo rzutowe to doskonała propozycja, przede wszystkim sportowa. Zaskakujące w niej jest to, że nie ma tutaj kontaktu z wodą, nie łowi się też ryb – zapowiada prezes koła.*

Ta dyscyplina sportowa jest coraz bardziej popularna w środowisku wędkarzy-zawodników, a dla początkujących również bezpieczna. Zajęcia mogą odbywać się w sali, wystarczy odpowiedni sprzęt wędkarski, specjalna tablica, trener i cierpliwość.

- *Wędkarstwo rzutowe uczy także precyzji, konsekwencji i skupienia – zachęca Roman Wojciński.*

Przyszłych wędkarzy do zapisów do sekcji przekona zapewne fakt, że szybko można stanąć w szranki w zawodach z innymi wędkarzami i odnieść sukces. Prószkowskie koło było reprezentowane na zawodach okręgowych przez Łukasza Klosa



WYNIKI MISTRZOSTW

Imię i Nazwisko	Wynik (suma I + II tura)	Miejsce
Michał Wojciński	3775	I
Mateusz Bochnacki	3140	II
Paweł Uchorczak	1980	III
Łukasz Gluza	1765	IV
Bartosz Bajzert	1720	V
Tomasz Furyk	1290	VI
Szymon Rock	620	VII
Robert Brysz	470	VIII
Łukasz Klosa	155	IX
Tomasz Wróbel	0	X

KRÓTKO O RYBIE

Lin (Tinca tinca)

wymiar ochronny: 25cm

okres ochronny: brak

limit dobowy: 4 sztuki

średnia wielkość: 30-45cm (1kg-2,3kg)

występowanie: Przede wszystkim jeziora, stawy oraz starorzecza (głównie porośnięta i płytsza część zbiornika), lubi płytkie spokojne zakola z dużą ilością roślinności, w której może się skryć. Rzadziej można spotkać go w kanałach i rzekach, lecz unika nurtu, więc kryje się w portach oraz zakolach czy rozlewiskach.

żerowanie: Najlepsze brania lina są wczesnym rankiem zaraz po wschodzie słońca oraz wieczorem.

przynęta: Smakołykiem jest czerwony robak czy rosówka, lecz nie pogardzi kukurydzą, białymi robakami i ciastem/chlebem.

zanęta: O grubej frakcji, jasna, słodka i z dużą ilością przynęt, na które łowimy np. pociętych czerwonych robaków.

oraz Szymona Rock – w Memoriale im. Waldemara Stępy oraz Memoriale im. Henryka Tichanowa zmierzyli się z najlepszymi zawodnikami okręgu opolskiego i przygotowali się do startów w lidze okręgowej w 2013 roku. Łukasz Klosa wziął również udział w obozie

wędkarskim organizowanym przez Okręg Opolski i LGR Opolszczyzna, gdzie doszlifował swoje umiejętności zdobyte w szkółce Koła oraz poznał tajniki wędkarstwa rzutowego i spinningowego.

Dagmara Duchnowska

DO LATA PIECHOTĄ

Pan Franciszek, siedemdziesięcioletni piechur z kijkami nordic walking i rolkami w bagażniku swojego samochodu gotowymi, by założyć je w każdej chwili, udowadnia że na zdrowy ruch nigdy nie jest za późno i warto zacząć uprawiać sport w każdym wieku. Jeździ również na rowerze i zawsze czynnie spędza wolny czas. Nie narzeka na zdrowie, choć nie zawsze było dobrze, ale odkąd uprawia piesze wędrówki, a robi to czynnie od trzech lat - czuje się znacznie lepiej.

Franciszek Klosa na co dzień mieszka w Mannheim w Niemczech, ale dwa razy do roku na kilka tygodni przyjeżdża do Ligoty Prószkowskiej, gdzie ma swój domek i tutaj odpoczywa, odwiedza grób swojego brata i oczywiście chodzi na piesze wycieczki i pielgrzymki. Kilukilometrową drogę do sklepu pokonuje pieszo lub na rolkach. Miejscowi ludzie mają go za dziwaka, ale czy słusznie? Jak mówi pan Franciszek: „najlepszą drogą do zdrówka jest piesza wędrówka”. I nie sposób się nie zgodzić z tym stwierdzeniem, każdy lekarz potwierdzi, że ruch to zdrowie, a pan Franciszek jest tego żywym dowodem. 22 kwietnia br. o godzinie 7 rano wyruszył na Górę Świętej Anny – obiecał sobie, że dwa razy do roku jak jest w Polsce, będzie tam chodził. Dla niego jest to miejsce kultu, z którym wiążą go ogromne sentymenty. 40 km w jedną stronę pokonał w 10 godzin. Na grób swojego brata w Raclawiczkach, również zawsze idzie pieszo.

Jednak wędrówką życia pana Franciszka, była pielgrzymka Szlakiem św. Jakuba, która rozpoczęła się we Francji w Saint-Jean-Pied-De-Port, a metę miała w Hiszpanii w Santiago de Compostela. Pomimo iż jego partnerka życiowa odradzała mu to, bojąc się o jego zdrowie, pan Franciszek się uparł i przeszedł tę bardzo trudną i wyczerpującą drogę liczącą ponad 900 km dokładnie w 32 dni.

- Wyszedłem 16 kwietnia 2012 roku, a do miejsca docelowego doszedłem dokładnie 16 maja. W czasie wędrówki poznałem mnóstwo ludzi z całego świata, nawet z Syberii. Moja rodzina otrzymała na ten czas mapę



z wytyczoną drogą mojej wędrówki i codziennie otrzymywała ode mnie sms informujący o miejscu postoju. Dziennie pokonywałem 30-40 kilometrów, czasami w bardzo trudnych warunkach – wspomina wędrownik.

Po powrocie do domu napisał książkę, w której opisał swoją pielgrzymkę: „Der Opa auf dem Camino de Santiago” (w wolnym tłumaczeniu: „Dziadek na drodze św. Jakuba do Santiago”).

- „Der Opa” - gdyż jestem dziadkiem trójki wspaniałych wnucząt – tłumaczy.

Pan Franciszek jak dotąd samotnie pokonuje wytyczone trasy swych wędrówek, nie udało mu się znaleźć towarzysza tych przygód, ale jak twierdzi:

- Jestem zodiakalnym baranem upartym i mającym własne zdanie, więc zupełnie mi nie przeszkadza brak towarzystwa – lubię wędrować samotnie swym własnym tempem. Po drodze spotykam mnóstwo ciekawych ludzi – to mi wystarczy.

B. Ilków

Publiczne Gimnazjum w Prószkowie ZBIÓRKA OKULARÓW

Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Prószkowie zorganizowali akcję charytatywną, podczas której zebrali 300 par używanych okularów. Trafiają do potrzebujących na całym świecie.

Od stycznia do marca 2013 r. uczennice PG im H. Kwiotka w Prószkowie: Julia Józef, Ania Kotula, Nikola Mika i Natalia Nocon w ramach projektu edukacyjnego zorganizowały w gminie Prószków zbiórkę używanych okularów. Opiekunką projektu była pani Ewelina Szczurek.

Uczniowie wsparli tym samym działalność Fundacji One Sight, która od 1991 roku zorganizowała prawie 200 klinik w 37 krajach i pomogła ponad 8 milionom ludzi, również zapewniając im używane okulary korekcyjne. W 2010 roku polscy optycy również włączyli się w działania Fundacji. W salonach optycznych, które przystąpiły do programu, organizowane są zbiórki używanych okularów korekcyjnych. Potem w specjalnych centrach recyklingowych są one czyszczone i segregowane aby następnie mogły pojechać na jedną z wielu misji charytatywnych organizowanych przez Fundację. Podczas takiej misji lekarze okuliści, optometryści i wolontariusze zapewniają darmowe badanie wzroku i dobierają potrzebujący odpowiednio okulary korekcyjne spośród tych podarowanych przez ludzi dobrej woli z całego świata.

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu mieszkańców naszej gminy oraz księży: Jana Wolnika i Andrzeja Hanicha, a także uczniów i nauczycieli Publicznej



Szkoły Podstawowej w Prószkowie, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Złotnikach i Publicznego Gimnazjum w Prószkowie zebranych zostało 300 par okularów, które zostały wysłane do Krakowa do siedziby fundacji One Sight. Wszystkim darczyńcom bardzo dziękujemy.

(informacje o Fundacji pochodzą ze strony www.onesight.optyk-kowalczyk.pl)

Ligota Prószkowska CZAS DLA SENIORÓW I CHORYCH

Temu dorocznemu spotkaniu przyświeca jeden cel: integracja. Spotkanie organizowane przez DFK (w tym roku wsparte przez lokalną jednostkę OSP) to szansa dla wielu osób starszych i schorowanych na spędzeniu wolnego czasu wśród znajomych i przyjaciół. W tym roku do sali DFK przybyło blisko 60 osób. Przygotowany przez panie poczęstunek, odrobina rozrywki i sprzyjająca rozmowom atmosfera zostały docenione przez zebranych. Organizatorki (część z nich na zdjęciu poniżej) doczekały się gromkich oklasków za swoje zaangażowanie.

Spotkanie przygotowały: Gabriela Kasperek, Kornelia Koniarska, Julia Bartosz, Klementyna Huńcza, Krystyna Klosa, Daniel Szyndzielorz, Edyta Fronia, Ruta Gambka, Elżbieta Mróz.



Zespół Szkół w Zimnicach Wielkich MISTRZOWIE

Szachiści z Publicznego Gimnazjum w Zimnicach Wielkich uczestniczyli, jak co rok, w Mistrzostwach Powiatowych w Szachach Drużynowych w Niemodlinie. Mimo krótkiego czasu przygotowań zostali zwycięzcami turnieju. W półfinałach, które odbyły się w Opolu, poprzeczka zawieszona była bardzo wysoko, gimnazjaliści zajęli szóste miejsce.

MAJÓWKA PARAFIALNA „U FARORZA”

PLEBANIA KOŚCIOŁA
MATKI BOSKIEJ SZKAPLERZNEJ
W CHRZĄSZCZYCACH

Niedziela
Zesłania
Ducha Świętego

19 MAJA 2013

GODZINA 15.00
Rozpoczęcie
Majówki Parafialnej
nabożeństwem majowym

**ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO SPĘDZENIA CZASU
ATRAKCYJE DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI**

GODZINA 14:00 NABOŻEŃSTWO W KOŚCIOŁKU NA GÓRCIE
PO NABOŻEŃSTWIE WYSTĘPY ARTYSTÓW:
CLAUDIA I KASIA CHWOŁKA, PRZYSIECZANKI, ŚLĄSKIE BERANIE
SZYDŁOWIANKI, DUO FENIX, ZESPÓŁ GALAKTYKA
POKAZ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

JUBILEUSZOWY
FESTYN ŚLĄSKIEJ CELETKI W PRZYSIECZY
2 CZERWCA 2013 R. GODZINA 14:00
ZAPRASZAJĄ:
TRUDA I TRAUTA Z PRZYSIECZY ORAZ RADIO "PLUS" Z OPOLA

CHŁODNE NAPOJE I SMACZNE
PRZEKĄSKI Z RESTAURACJI ZAMKOWA
LODY KAWA I CIASTO OD FIRMY PELA
INNE NIESPODZIANKI

ZAPRASZAMY



MAJÓWKA
W "CHATCE POD BLYCHEM"
W PRZYSIECZY

12 maja br., godzina 15:00

miejsce:

IZBA REGIONALNA W PRZYSIECZY

w programie:
ogłoszenie wyników i rozdanie nagród w konkursie
"WIOSNA W OBIEKTYWIE"



Przysiecz PANIE I PANOWIE

Stefania Wystrach, szefowa Koła Gospodyń Wiejskich w Przysieczy jest inicjatorką cyklicznych spotkań z okazji Dnia Kobiet. W tym roku po raz pierwszy w zabawie uczestniczyli panowie, a imprezie nadano nową nazwę: Święto Kobiet i Mężczyzn.

Spotkanie służy przede wszystkim integracji sołectwa, organizatorzy dbają o to, by na stołach nie zabrakło przysmaków, a na scenie miłych dla ucha i oka występów. To także dowód na to, jak chętnie mieszkańcy Przysieczy angażują się w życie swojej wsi. O wydarzeniu informuje ksiądz proboszcz, gotowaniem zajmują się panie z KGW, wsparciem pań – sołtys Piotr Gritner i Rada Sołectka, profesjonalne nagłośnienie nieodpłatnie zapewnił Hubert Pelka. Stefania Wystrach i Józef Gritner dowcipnie wprowadzili zebranych w klimat święta.

- Zima nam się wydłużyła i data dnia kobiet też jest inna – nawiązał sołtys do faktu, że impreza odbyła się w kwietniu. Każda z obecnych na imprezie pań otrzymała symbolicznego kwiatka. Na scenie zaśpiewały „Szydłowiarki”.



Gabriela Hudala 4 MINUTY NA MAKIJAŻ, 20 LAT NA PRACĘ SPOŁECZNĄ

Ktoś jej kiedyś powiedział: ty to lubisz wychodzić przed orkiestrę. A ona na to: tak, bo jestem niska.

Inicjatorka i organizatorka dwóch popularnych zabaw tanecznych, podróżniczka. Gabriela Hudala obchodziła właśnie jubileusz 20 lat pracy społecznej na rzecz Publicznej Szkoły Podstawowej w Prószkowie. Trafiła tutaj w 1983 roku, dwa lata później na świat przychodzi córka Sabina, a w 1998 roku syn Krzysztof. Aktywność pani Gabrieli wyznaczają te dwie daty. A gdy wydawało się, że to już koniec społecznej pracy los dopisał kolejne: 2006 (wnuczek Maksymilian) i 2011 (wnuczka Oliwia). I mija właśnie okrągły jubileusz najaktywniejszej skarbniczki rady rodziców w regionie – 20 lat, a na liście sukcesów: doroczne imprezy: Bal Kasztanowy i Zabawa Zajązkowa. Jak sama mówi, „te dwadzieścia lat, to jak pstryknięcie palcem”. O tym, że pani Gabriela jest już babcią, nikt by nawet nie pomyślał. Efektowna blondynka, zawsze doskonale ubrana, energiczna, serdeczna, uśmiechnięta – po prostu młoda. Początki pracy zawodowej to stanowisko inwentaryzatorki w GS Prószków, teraz pracuje w Urzędzie Miejskim w Prószkowie. Środowisko miasta zna ją jednak przede wszystkim, jako lidera rady rodziców – najpierw Publicznej Szkoły Podstawowej, a potem i Publicznego Gimnazjum. I w jednej, i w drugiej placówce pełni funkcję skarbnika.

- *Lubię liczyć. Od 1982 roku prowadzę zeszyty swojego domowego budżetu. Zapisuję w nich wszystkie przychody, wydatki. Kiedyś próbowałam z tego zrezygnować, ale wróciłam, to silniejsze ode mnie. Wróciłam, jak palacz do papierosów – śmieje się.* Z prószkowską podstawówką związana jest już 20 lat (minęły jesienią 2012 roku). W 1993 roku zorganizowała pierwszą zabawę, z której dochód został przeznaczony na działalność Rady Rodziców.

- *To były zupełnie inne warunki, niż teraz. Zabawę organizowaliśmy na dużej sali domu kultury. Każdy z rodziców był za coś odpowiedzialny, część przystroiła salę, część przygotowała ciasta, inni ciepły posiłek, pamiętam, że były to*



flaki. Sprzedawaliśmy je aby pozyskać fundusze na rzecz szkoły – wspomina pani Gabriela.

Gdy córka poszła do szkoły, Gabriela Hudala miała właśnie rozpocząć pracę w urzędzie. Na spotkaniu rodziców spotkała ś.p. Gabrielę Gwóźdź, skarbnik gminy. To ona właśnie zaproponowała kandydaturę naszej bohaterki i tym samym wyznaczyła jej zupełnie inną od dotychczasowych pasję.

- *Od tamtej chwili do teraz jestem skarbnikiem, także w szkole podstawowej, chociaż nie mam już tutaj dzieci. Ale mój wnuczek chodzi do szkoły, a potem Oliwka, więc w sumie wciąż jestem tam obecna – mówi liderka.*

W gimnazjum funkcję przejęła po Lidii Kuczek, która poleciła ją do pełnienia tej funkcji. Łączy obie role z byciem mamą, babcią, realizacją własnych pasji, w tym podróżniczych.

- *To nie jest aż tak bardzo absorbujące, jakby mogło się wydawać. Trzeba być dobrze zorganizowanym. Poza tym, ja taką pracę po prostu lubię – przynajmniej dodaje: - Jestem babcią zawodowo pracującą, więc z pewnością nie mam tak dużo czasu dla wnuczków, jak inne babcie. Z drugiej strony staram się zawsze znaleźć czas również dla siebie. To kwestia dobrze zorganizowanego planu. Zdradzę, że zrobienie przeze mnie makijażu trwa cztery minuty.*

Organizacja imprez tanecznych była doskonałym pomysłem, pani Gabrieli zależało nie tylko na zdobyciu dodatkowych pieniędzy na działalność szkoły, ale także na zintegrowaniu środowiska nauczycieli i rodziców poza obrębem szkoły.

Pani Gabriela starała się, by zabawy odbywały się w różnych miejscach gminy.

- *Na szczęście w naszej gminie jest sporo takich miejsc: sala Ośrodka Kultury i Sportu, „Rumcajs” w Przysieczy, Restauracja Zamkowa, Gościńiec pod Różą, teraz hotel Arkas – wymienia Gabriela Hudala.*

Działalność społeczną wyniosła z domu, jak sama mówi „pałeczkę przejęła po tacie”, który mówił, że „urodziła się z długopisem w ręce”. Już jako 16-latką należała do ZSMP, angażowała się w pracę rady sołectkiej.

- *Organizowałam zabawy, co wtedy nie było takie łatwe, a dochód przeznaczaliśmy na organizację wycieczek. Wiem, że kiedy wyjechałam, nikt już więcej się w tym w Kórnicy nie zajmował – mówi.*

W swojej rodzinnej miejscowości była członkinią III Zakonu Świętego Franciszka, stąd do imion nadanych podczas chrztu, bierzmowania doszło i to, nadane w tej formacji: Gabriela Maria Barbara Jadwiga.

- *Nie chcę tracić ani sekundy, ani chwili. Po pięćdziesiątce to już „z górki”, trzeba czas wykorzystywać jak najlepiej.*

Dağmara Duchnowska

II WYSTAWA ZRZUTÓW (ZRZUCONE POROŻA JELENIOWATYCH)

**PRZYSIECZ – PLAC FESTYNOWY
9 CZERWCA BR. GODZ. 14.00**

**OSOBY ZAINTERESOWANE PREZENTACJĄ
PROSZONE SĄ O PRZYBYCIE NA GODZ. 13.00**

**ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:
JERZY WILHELM – ORGANIZATOR WYDARZENIA:
TEL. 660 721 051**

**POCZĘSTUNEK PRZYGOTOWUJE
RESTAURACJA "ZAMKOWA" Z PRÓSZKOWA**

PIŁKARKI ŚWIĘTOWAŁY PIERWSZY ROK

Kobieca drużyna LKS Polonii Prószków obchodziła właśnie pierwszy rok istnienia. Na spotkanie licznie przybyły piłkarki, które otrzymały pamiątkowe zdjęcia oraz statuetki. Z Sandrą Zylla podsumowujemy minione dwanaście miesięcy.

- Jakie były początki sekcji?

- Wiosną 2012 ruszył nabór do sekcji piłkarskiej drużyny kobiecej LKS Polonii Prószków, a 10 kwietnia tego roku odbył się pierwszy trening. Uczestniczyło w nim wtedy 11 dziewczyn w wieku od 10 do 22 lat. Jesienią grupa ta została podzielona na Seniorki (13+) i na Młodziczki (9-12 lat). Do dnia dzisiejszego obie grupy licznie uczestniczą w zajęciach.

- Jakie metody treningowe wykorzystuje Pani w przygotowaniu piłkarek?

- Najczęściej pracujemy z dziewczynami nad poprawą piłkarskich umiejętności indywidualnych jak i nad koordynacją ruchową.

- Kiedy przysły pierwsze sukcesy?

- Pierwszym sukcesem było samo powstanie sekcji i zgłoszenie się do III Ligi Kobiet i udział w rozgrywkach. Pierwsze zwycięstwo właśnie za nami – 29 kwietnia wygrałyśmy z ULKS Bogdańczowice II w III Lidze Kobiet, mecz zakończyłyśmy z wynikiem 2:3. Dziewczyny rozwijają się piłkarsko w bardzo szybkim tempie i w planach w przyszłym sezonie jest awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

- Kto z zewnątrz wspiera zespół?

- Finansowo pomaga nam Myjnia NEMO pana Dariusza Chłopeckiego, obsługę fotograficzną zapewnia firma ASSA pani Joanny Przywary, nieoceniony jest pan Maciej Citko, nasz fizjoterapeuta.

Cały czas poszukiwane są osoby, firmy które zechciałyby wesprzeć zespół. Przydałyby się nam między innymi torby, ortaliony, stroje z długim rękawem dla dziewczyn.

- Jakie są najbliższe plany drużyny?

- W planach jest zorganizowanie dla obu grup wyjazdu podczas wakacji na obóz piłkarski, tak jak to miało miejsce w zeszłym roku.

- Dziękuję za rozmowę.

Zapraszamy na stronę internetową www.poloniam-proszkiow.futbolowo.pl
Tam znaleźć można relacje ze spotkań, zdjęcia i informacje odnośnie treningów.



Pierwsze zwycięstwo
3:2

Piłkarki Polonii Prószków rozegrały zaległy mecz poprzedniej rundy z ULKS Bogdańczowice II. Od pierwszych minut meczu zauważyć można było zaciętą i wyrównaną grę. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:1, a bramkę dla Polonii zdobyła Sandra Zylla. Po zmianie stron w pierwszych minutach drugiej połowy w polu karnym w sytuacji sam na sam znalazła się Karolina Sobotkiewicz, która bez większych trudności zdobyła bramkę na 1:2. Gospodynie jednak odrobiły stratę i wydawało się, że mecz zakończy się remisem, jednak w końcówce spotkania zwycięską bramkę dla Polonii zdobyła ponownie Sandra Zylla. W meczu świetnie zagrały wszystkie zawodniczki, wyróżniała się cała linia obrony i bramkarka Klaudia Gogolok, która zagrała bardzo dobry mecz.



Atrakcją spotkania był oryginalny tort, nawiązujący oczywiście do piłki nożnej



W kobiecej drużynie LKS Polonia Prószków coraz więcej zawodniczek

Iskra Zimnice PO ROZGRYWKACH

4 kwietnia 2013 roku ISKRA Zimnice zakończyła rywalizację na IV miejscu, w Krapkowieckiej Amatorskiej Lidze Siatkówki KALS. W tym sezonie rozegrała 19 spotkań, zdobywając 26 punktów meczowych (732 punkty setowe, tracąc 672). Do XVI rundy zajmowali 2 miejsce w lidze i wszystko wskazywało, że zagrają w finale o I miejsce. W XVII kolejce drużyna rozegrała mecz z ostatnią drużyną w tabeli, który przegrała 2:0 w setach. Po XIX kolejce zajmowali 3 miejsce w tabeli i zgodnie z systemem finałowych zagraли o III miejsce z Mastoideą Krapkowiec w tzw. małym finale. Mastoidea to bardzo niewygodny przeciwnik, szybki i dynamiczny w ataku, Iskra już trzy razy wcześniej miała okazję zagrać z tym teamem i za każdym razem lepsza okazywała się ekipa z Krapkowiec. Jeden set z Mastoideą - najdłuższy - zakończył się 39 do 37 dla naszych reprezentantów. Podobnie, jak wcześniejsze mecze tych drużyn i ten zakończył się tie-breakiem. Lepsza okazała się drużyna Mastoidea Krapkowiec. W wielkim finale zagrały drużyny PV



DTP Krapkowiec i Agroserwis Strzelce. Drużyna PV okazała się lepsza i wygrała w całym meczu 3:1. - Podsumowując, trzy razy z kolei IV miejsce, można czuć niedosyt ale też i dumę że nie spadamy. W tym roku tak jak nigdy, finał był bardzo blisko. W lidze KALS nie było starych zespołów, my jesteśmy żywym dowodem - mówi Joachim Wocka. W czasie ligowym, w sobotę 9 marca br. w sali Publicznego Gimnazjum nr 2 w Krapkowieckim odbył się XVI Turniej Piłki Siatkowej Amatorów im. Andrzeja Roszkowia-ka o Puchar Burmistrza Krapkowiec. Drużyna z Zimnic zajęła II miejsce przegrywając z Mastoideą Krapkowiec.

Skład ISKRY Zimnice: Damian Widera (kapitan - trener), Robert Olender, Jakub Bednarek, Tomasz Urbacka, Marek Ziegler, Piotr Tkocz, Tomasz Cebula, Rajmund Malorny, Krystian Jaros i Mateusz Wocka.